Ner 59. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 13 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Zacharyasza i Mat.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bożena.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 3.''' 460	— 4°, 2	1,''' 22	Żaden	Pogoda z Chmurami	
11 2	2, 881	† 4, 6	1, 68	Północny słaby	„	
10	2, 918	— 0, 8	1, 54	„ „	„	
6	2, 848	— 1, 6	1, 57	Żaden	Pogoda z Chmurami	
12 2 27	2, 852	† 7, 0	1, 87	Pn. Wschodni słaby	„	
10	2, 837	† 4, 7	1, 53	Północny słaby	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Dnia 14 marca b. r. o godzinie 10 rannéj w domu pod N. 121 gminie X. żydowskiéj w drodze exekucyi sądowéj, przez licytacyą publiczną w 3chletnią dzierżawę wypuszczona zostanie izba z alkierzem, komorą, i kuczką, od dnia 1 kwietnia b. r. za gotową zapłatę w monecie srebrnéj kourant; objęcia życzący sobie mają się w *vadium* złp. 20 zaopatrzyć.

Kraków dnia 9 marca 1837 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Z Wiednia* 22 *Lutego.* —

Przypomną sobie czytelnicy, że podczas pobytu w tutejszéj stolicy władyka czarnogórskiego, umieściły były gazety dawny sułtański firman, obejmujący nadanie samoistnego bytu Czarnogórcom. Było to podrobienie, przeciwko któremu, bawiący tu poseł turecki, uroczystą założył protestacyę. Nie można wszakże mówić, ażeby władyka należał do tego, lub miał o tém jaką wiadomość.

Ogłoszone zostało postanowienie cesarskie dozwalające wolnéj praktyki lekarzom podług zasad homöopatii, w całém państwie.

Towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju, ma zamiar wydać nowe akcye do wysokości 4,100,000 fl. m. k., celem rozszerzenia działalności przedsiebierstwa swego.

— *Z Berlina* 2 *Marca.* —

Od niejakiego czasu ustanowiono tu zakład dobroczynny dla wspierania w starości sług wiernych i pracowitych. Każdy sługa jednéj płci lub drugiéj, zmieniający pana, obowiązany będzie wnieść do kassy zakładu, za każdą takową zmianę po 4 dobrych groszy, a złożona ztąd summa używać się ma na wspieranie wszystkich sług w stanie choroby lub kalectwa i dawanie premiów oraz nagród

pieniężnych tym, co długo u jednego pana służą. Pożyteczna ta myśl ma także być przywiedzioną do [illegible] i w kilku innych miastach.

— Z Paryża 28 Lutego. —

Sprawa zbrodniarza Meunier dopiero w połowie marca publicznie odbywać się zacznie.

Jenerał Bugeaud opuszcza w przyszłym tygodniu Paryż, celem udania się do Afryki.

Dziennik handlowy donosi: »Wczoraj z rana w domu Rothschilda, o niczem niemówiono, jak tylko o depeszy telegraficznéj którą rząd miał odebrać z Hiszpanii, wedle któréj zajść miało poruszenie w Burgos, na korzyść sprawy D. Karlosa.

Temps zawiera następujący list z San Sebastian pod dniem 20 lutego: »Współzapaśnictwo, a raczéj nieprzyjaźń panująca między Ewansem i Esparterem, spóźnia wszystkie wojenne działania. Zdaje się że obadwa jenerałowie jeszcze przeszłego roku w Wittoryi niebardzo z sobą byli zgodni. — Podczas oblężenia Bilbao, odmawiał Ewans Esparterowi wszelkiego rodzaju pomocy. Ostatni, niechce teraz nawzajem, nietylko przybydź na pomoc jenerałowi angielskiemu, lecz nawet niechce ruszyć z miejsca. Ewans oświadcza, że niemoże uderzyć na 20,000, karlistów stojących przeciwko sobie, jeżeli Espartero nie zrobi *dywersyi*, lecz Espartero skłania się tylko do zrobienia militarnéj przechadzki na wzgórza San Domingo. O straceniu Gomeza, niema już wątpliwości; został on dnia 16 lub 17 rozstrzelany w Bergara, niebędąc nawet stawionym przed sąd. (!) — Mniemane usiłowanie ucieczki, miało na niego ściągnąć takie postanowienie Don Karlosa.« — Atoli nadeszłe tu dziś listy z Bajonny pod dniem 23 b. m. niepotwierdzają bynajmniéj téj wiadomości.

W Madrycie rozgłoszono dnia 20 depeszę, która miała bydź na tajnéj sessyi kortezów naradzających się nad krytycznem rzeczy położeniem z powodu nowego postępu karlistów, i wdarcia się ich do prowincyi *La Manha*, jako urzędowa odczytaną, że jeden batalion z Zamora, zmusił karlistów pod *Quintana del Orden* do odwrotu; — atoli nazajutrz d. 21 ogłosiły tam dzienniki, że Kabrera, coraz bardziéj wdziera się wgląb prowincyi La Mancha i groźne wydaje proklamacye. Rozeszła się tam pogłoska, że wojska królowéj pod Walencyą napadnięte i pobite zostały; — zaś jenerał Espartero, odebrał rozkaz aby nadesłał, (z Bilbao), 2000 wojska dla wzmocnienia osady madryckiéj; słychać nawet, że i dywizya Narwaeza ma także bydź odwołaną, dla zasłony stolicy.

— Dnia 1 Marca. —

Dziennik *Memorial des Pyreneés* donosi: »Kabrera, który już po drugi lub trzeci raz zmartwychwstaje, (zabijany tyle razy przez dzienniki), wkroczył na dniu 14 lutego, wśród dnia do Inierta, wielkiego i bogatego miasta w prowincyi *La Mancha*, według powieści jednych na czele 2000 piechoty i 300 jazdy, według innych, mając 5000 pieszych, i 500 jazdy. Naczelnik głównego jego sztabu Forçadel, nakazał władzom téj okolicy dostawić 4000 racyj żywności do Ocana. Gdy większa część rzeczonych władz, jest bezwładną, bo niema żadnych środków dania odporu, były więc posłuszne rozkazowi.

— Londyn 17 Lutego. —

Jedno z pism tutejszych obliczyło, że O'Connell płaci codzień poczcie za listy, 8 do 10 fun. szterl. (320 do 400 złp.), tak rozgałęziona jest jego korespondencya.

Z wykazów statystycznych obejmujących Anglię w pierwszem półroczu 1836 dowiadujemy się, że Anglia ma obecnie 2,118,195 koni, których dwie trzecich części rolnictwu jest poświęconych. Co zaś do innych wykazów liczbowych, Londyn obejmujących, nad tych ogromem dziwić się w samej rzeczy należy. I tak Londyn ma obecnie 502 różnych kościołów, 4050 domów wychowania, a między temi 237 szkół wolnych od opłaty; ośm towarzystw ku rozgałęzieniu nauk, sztuk i wiadomości użytecznych: 122 domów zaopatrzenia ubogich; 30 szpitalów, domów położniczych

i t. p., a w reszcie 704 zakładów dobroczynności.

Według doniesień z Lizbony daty 10 b. m., mówiono tam znowu o zmianie gabinetu, z przeznaczeniem markiza Saldancha na prezesa rady z ministerstwem wojny. Panu Castro dawano ministeryum interessów zagranicznych; panu M. A. de Carvalhą ministerstwo skarbu; kapitanowi Vasconcellos, ministerstwo marynarki.

W Marsylii pewien chłopczyna, nazwiskiem Wit Mangiamele, zwraca na siebie uwagę publiczności z przyczyny nadzwyczajnej zręczności w rachowaniu z pamięci. Wit Mangiamelle, syn pasterza, ma obecnie 10 lat. Wychowanie jego do tego stopnia jest zaniedbane, że ani czytać, ani pisać nie umie, a nadzwyczajna pamięć liczb nie jest w nim owocem ćwiczenia, lecz darem natury. Następujące trzy zagadnienia, które młodemu Witowi w Marsylii w przytomności licznego towarzystwa zadano, i które on po kilku minutach dokładnie rozwiązał, posłużyć mogą za miarę jego zdolności. Piérwsze zagadnienie: »Jak wielkiej summy potrzeba, ażeby ta summa dana na procent 5 od sta z procentem od summy i od procentów po 64ch latach summę 640,857 franków wyniosła.« Drugie zagadnienie: »Wyczerpawszy z naczynia winém napełnionego 12 flaszek wina i w miejsce jego wlawszy tyleż flaszek wody i powtórzywszy tę czynność czterykroć, gdy się potem w naczyniu tém 54 flaszek czystego wina znajdzie, ile go początkowo w wspomnionem naczyniu było?« Trzecie zagadnienie: »Jaką summę wyda 93,746,945 pomnożone przez 7,627,984?«

— *Rzym* 11 *Lutego.* —

Na dniu 2 b. m. otwarte zostało w Watykanie nowe muzeum starożytności etruskich, nazwane od swego założyciela, teraźniejszego papieża: *Muzeum Gregoryańskie.*«

Do starożytności dawnego Lacium, odwiedzanych przez każdego światłego podróżnika należą olbrzymie groby z czasów etruskich, znajdujące się w Corneto, włości o kilka mil od Rzymu położonej, które odkrył niejaki Bucci handlujący suknem. Wykopywania przedsięwzięte przez niego, tak pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały, że ten zajmując się teraz wyłącznie handlem przedmiotów starożytnych, zaopatruje ciągle handlowe muzeum swoje wydobywanemi z ziemi skarbami archeologicznemi. Groby w Corneto obszerną zajmując przestrzeń, składają niejako małe miasto umarłych. Są to małe komnaty, 12 stóp długości a 8 szerokości mające te na sklepieniach tak grubo na 3 stopy pokryły się ziemią, że nie widać tych gmachów podziemnych i przed każdym grobowcem 12 do 15 stóp głębokości kopać potrzeba, za nim się do wnijścia dostanie. Te podziemne pieczary napełnione są czarnemi i kolorowemi wazami. Na niektórych ścianach widać było malowidła, ale te za napływem świeżego powietrza ginęły.

Donoszą z Neapolu: »Podczas pojawienia się tu cholery, uciekli przed nią lekarze, a miejsce ich zastąpił pewien zacny kapitan szwajcarski, wyszczególniający się swoją ludzkością, tak świetnie odbijającą od słabego ducha lekarzy tutéjszych. Ten prawy Samarytanin, nazwiskiem de Thonny, nabywszy w młodości swojéj niektórych wiadomości lekarskich, wielu chorych z dosyć szczęśliwym skutkiem na cholerę leczył. Tego rodzaju poświęcenie się, tak przeciwne stanowi kapitana, sprawiło w całem mieście największe podziwienie i najzasłużeńsze zjednało pochwały. Minister spraw wewnętrznych wezwawszy do siebie tego rzadkiego przyjaciela ludzkości, tak imieniem króla, jako też całego miasta, podziękował mu za jego wspaniałomyślny i bezprzykładny sposób myślenia a dowiedziawszy się, że ten nie przestawał na tém iż chorych radą i pieniędzmi wspierał, lecz, że także z prawdziwie ewangieliczną szczodrobliwością dzielił się także sukniami swojemi z wieloma, którzy w ubóstwie swojém, nawet czem okryć się nie mieli, ofiarował mu znaczną summę dla rozdania jéj według własnéj woli pomiędzy potrzebują-

cych wsparcia. Arcybiskup neapolitański przeniknıony tak wielką cnotą i chcąc osobiście poznać tego przyjaciela biednych, pośpieszył odwiedzić go dla okazania mu szacunku swojego w najszczerszych wyrazach. Cały Neapol został tym sposobem zawiadomiony o czynach kapitana i napełniony jest zasłużonemi jego pochwałami.«

— *Stambuł* 25 *Stycznia.* —

Lord Ponsonby otrzymał gońca z Londynu który mu przywiózł pozwolenie na kilkomiesięczny urlop i zawiadomienie, iż w jego miejscu, pan Vaughan będzie tu urzędował. Znany Churchill, jedsie z panem Ponsonby do Londynu.

Z nastaniem chłodnéj pory czasu, zmniejsza się widocznie zaraza. Handel i stosunki między mieszkańcami nie odzyskują jeszcze dawnego życia, z przyczyny, że wiele osób i rodzin całych które się na prowincyą udały, jeszcze nie powracają. Według urzędowego podania udzielonego rządowi przez patryarchę greckiego, umarło w czasie morowego powietrza 4303 Greków; ile wymarło Ormian, katolików i żydów, niewiadomo jeszcze. Zapewniają, że gdy w Adryanopolu pewien Grek zastrzelił kruka, a tym bawiły się dzieci jego natychmiast pokazała się u nich zaraza. Wnoszą ztąd, że ponieważ te ptaki jadły zapewne dużo ciała z trupów, mogły więc nosić w sobie zaród zarazy.

Mówią tu według listów z Malty, ale bez przytoczenia powodów, że konsul angielski w Trypolis, doznał zniewagi ze strony władz tamtejszych. To też ma być powodem, że wysłano tam natychmiast eskadrę z Malty. Ponieważ niewiele jest na niéj wojska lądowego, zdaje się, że stanąwszy u brzegu, będzie prawem odwetu bombardować do miasta.

Z Beirut donoszą pod dniem 11 b. m., że d. 1 tegoż, miasta Tiberiade i Sabhet z okolicznemi wioskami, przez trzęsienie ziemi zniszczone zostały. Ośm dziesiątych części mieszkańców tamtejszych utraciło życie. Inne doniesienia zapewniają, że z 15,000 mieszkańców, tylko 200 pozostało.

— *Z Nowego-Yorku* 25 *Stycznia.* —

Wybór nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest urzędownie wiadomy. Ogół głosów które otrzymał pan van Buren, wynosi 761,632, to jest 54,415 więcéj aniżeli miał jenerał Jackson przy swoim w r. 1832 obiorze. Przeciwko panu Burenowi było 715,452 głosów.—Kurs wexli w Nowym-Yorku podniósł się z 9½ do 10 Na placu zaczęły się pokazywać znowu gotowe pieniądze. — Santana bawił już od dni kilku w Washingtonie. Dnia 26 miał być na obiedzie u jenerała Jackson, i zaraz potém jechać do Mexyku. Santana już dawniéj czynił Stanom Zjednoczonym propozycye układów, na co przecież jen. Jackson nie przystał, nie uznając go teraz umocowanym do tego. W Mexyku panowała duża niechęć przeciwko Amerykanom północnym, względem których, a tamże bawiących, dopuszczano się przykrego obchodzenia. Poseł Stanów Zjednoczonych pan Ellis, wyjechał z Mexyku. Bustamente przyjął urząd prezydenta rzeczypospolitéj, a wszystkim władzom cywilnym i wojskowym dano rozkaz, ażeby jak tylko Santana stanie w granicach Mexyku, aresztowano go i pod sąd wojenny oddano. Zarzucają mu że był wplątany do ostatniego spisku w Tampico. Słychać, że Kalifornia idąc za przykładem Texas, ogłosiła się także za udzielną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 13 *Marca.*

Majewski Szymon, Treitler Jozefa, Pęczkowski Paweł, Virion Jan, Rotkiewicz Józef, Kubiczek Jakób, Abicht Henryk, Jankowski Michał, Szuwalski Adam, Srednicki Karol, Patrokońska Katarzyna, z Polski; Kraiński Władysław, Targowski Józef, Zabowski Józef, Burzyński Teodor, Rossy Karol, Russocki Kajetan, z Galicyi; Czeka Antoni, Stoz Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Biling Jan, Gostkowska Joanna, Sperczyński Stanisław, do Polski; Zubrzycki Józef, Łętowski Teofil, Dębowski Antoni, do Galicyi.